

Wczesnym rankiem po szabacie uczniowie i osoby związane blisko z Jezusem nie było świadome tego co się dokonało. Pogrzeb odbył się w pośpiechu (Bazylika Grobu) dlatego Maria Magdalena udała się do Grobu czy to po to by dopełnić zwyczajowych namaszczeń czy po prośbie by opłakiwać Mistrza i nauczyciela, i to ona pierwsza daje wszystkim pozostałym uczniom, może zmieszanym i zdezorientowanym całą sytuacją, że grób jest pusty. Piotr i drugi uczeń Jan, biegną do grobu, Jan był młodszy biegł szybciej, ale był onieśmielony zatrzymał się przed grobem, Piotr z większym osobistym doświadczeniem wchodzi do środka i widzi, że nie była to próba okradzenia grobu, że coś co się stało nie było czyś nagłym, chaotycznym, ale czymś zaplanowanym wykonanym z pełną świadomością i ten pusty grób staje się kolejną informacją wskazówką, że Jezus żyje i że jego misja trwa nadal. Pusty grób pomaga apostołom zrozumieć to co było i dlaczego to wszystko, co było wcześniej stało się, a z drugiej strony wzmacnia ich wiarę, wiarę w zmartwychwstanie i życie wieczne, wiarę w to, co słyszeli, to czego nauczał ich Jezus. Misją apostołów staje się dzielenie tą wiarą. Wiarę w to, że Jezus jest tym, którego zapowiadali prorocy i że każdy kto w niego wierzy przez jego imię otrzymuje odpuszczenie grzechów. On który przeszedł przez ziemię dobrze czyniąc i uzdrawiając wszystkich zawisł na drzewie i zmartwychwstał, bo taki był plan Boga Ojca, który ustanowił go sędzią żywych i umarłych. Nie po to, aby potępiać, ale aby wskazać nam, że należy szukać tego, co w górze i dążyć do tego co w górze, aby wieść życie ukryte z Chrystusem w Bogu, aby w jedności z Chrystusem żyć bogobojnie. Niech ta radość zmartwychwstania przynagla nas do dobrego życia z wiarą i nadzieją, że i my zmartwychwstaniemy, aby żyć tylko dla chwały Bożej.